

Sygn. akt I ACa 270/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Lewandowski (spr.)
Sędziowie:	SA Arina Perkowska SO del. Hanna Langa-Bieszki
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa L. T.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 grudnia 2012 r. sygn. akt XV C 400/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) tylko w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 76.046,98 zł obniża do kwoty 68.176 (sześćdziesiąt osiem tysięcy sto siedemdziesiąt sześć) złotych;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 5.761,12 zł obniża do kwoty 5.228 (pięć tysięcy dwieście dwadzieścia osiem) złotych;

III. oddala apelację powoda;

IV. oddala w pozostałej części apelację pozwanej;

V. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.133 (dwa tysiące sto trzydzieści trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

## UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2010r. tytułem zachowku po zmarłej matce stron I. P..

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012r. zasądził od pozwanej M. M. na rzecz powoda L. T. kwotę 76 046,98 zł z odsetkami od dnia 19 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu. Podstawą wydanego wyroku były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 22 marca 1974r. zostało sporządzone oświadczenie, w którym powód stwierdził, że otrzymał od swoich rodziców kwotę 50 000 zł. Na oświadczeniu znajduje się podpis L. P.. Powód zmienił nazwisko z (...) na (...). Powód oświadczył, że w dniu 26 listopada 1976r. otrzymał kwotę 30 000 zł, w dniu 19 marca 1978r, kwotę 20 000 zł oraz w dniu 24 sierpnia 1979r. kwotę 30 000 zł. Kwoty te L. T. otrzymał od obojga rodziców z ich majątku wspólnego. W sporządzonym dokumencie ojciec powoda zobowiązał się do przekazywania na jego rzecz miesięcznie kwoty 1 000 zł od czerwca 1975r. Wszystkie pokwitowania znajdują się na jednej kartce papieru.

Dnia 9 marca 1994r. I. P. darowała pozwanej udział wynoszący 4/6 części w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). W akcie notarialnym zamieszczono stwierdzenie, że dom wymaga kapitalnego remontu. Tego samego dnia pozwana sporządziła testament na podstawie którego powołała do całości spadku E. M. i A. M. po 1/2 części.

W dniu 12 lutego 1997r. powód darował pozwanej udział wynoszący 1/6 części w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...).

W dniu 2 czerwca 1999r. Urząd Miejski w G. wydał decyzję zatwierdzającą projekt budowlany i pozwolenie na budowę w zakresie rozbudowy i modernizacji istniejącego budynku mieszkalnego obejmującą rozbudowę i modernizację poddasza, zabudowę tarasu i docieplenie budynku.

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2010r. Sąd Rejonowy Gdańsk Północ stwierdził, że spadek po zmarłej w dniu 4 kwietnia 2010r. I. P. nabyli na podstawie ustawy L. T. i M. M. każdy po 1/2 części. Właścicielem nieruchomości, dla której Sąd Okręgowy prowadzi księgę wieczystą (...) jest M. M..

I. P. otrzymywała emeryturę. Prowadziła gospodarstwo domowe wspólnie z pozwaną i jej rodziną. M. M. przeprowadziła remont domu, który rozpoczął się w 1994r.. Zostały pogłębione piwnice i wzmocnione fundamenty.. Po dokonaniu darowizny przez powoda, pozwana kontynuowała remont. Wymieniono stolarkę okienną, wszystkie schody w budynku, wymieniono konstrukcję dachu oraz instalacje gazowe, elektryczne i sanitarne, a także centralne ogrzewanie. Wymieniono również drzwi. Powierzchnia użytkowa budynku wzrosła z 120 m<sup>2</sup> do 174 m<sup>2</sup>.

Wbrew twierdzeniu pozwanej notariusz E. G., która sporządzała umowę darowizny z dnia 12 lutego 1997r. nie przyjmowała do depozytu pieniędzy w kwocie 60 000 zł.

Wartość nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) według stanu na dzień 9 marca 1994r. i cen na dzień 30 marca 2012r. wynosił 710 000 zł.. Wartość rynkowa według cen i stanu z 30 marca 2012r. wyniosła 1 089 000 zł. Wskutek przeprowadzonej rozbudowy i gruntownego remontu budynku wartość nieruchomości wzrosła o 379 000 zł.

Pismem z dnia 22 lipca 2010r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 200 000 zł tytułem zachowku.

Sąd Okręgowy uznał w znacznej części za prawdziwe zeznania pozwanej. Wątpliwości budziło jednak jej twierdzenie, że spadkodawczyni przekazała na rzecz powoda kwotę 60 000 zł mającą stanowić ekwiwalent z tytułu darowanego przez powoda na rzecz pozwanej udziału w nieruchomości. Twierdzenie to nie zostało przez pozwaną udowodnione, a przede wszystkim została zakwestionowana przez notariusza, który zaprzeczył aby taką kwotę przyjmował do depozytu. Po zeznaniach notariusza pozwana zmieniła swoje twierdzenia i podniosła że tę kwotę powód otrzymał od matki. Biorąc pod uwagę, że wszystkie wcześniej otrzymane przez powoda od rodziców kwoty były potwierdzane pokwitowaniami, nie ma podstaw aby przypuszczać, że otrzymanie kwoty 60 000 zł również nie zostałoby pokwitowane. Gdyby strony istotnie zamierzały zawrzeć umowę sprzedaży, to nie zawierałyby umowy darowizny. Dotyczące tej kwestii zeznania pozwanej oraz świadków M. D. oraz T. S. Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne. Za niewiarygodne Sąd

uznał także zeznania powoda jakoby nie otrzymał od rodziców darowizny w łącznej kwocie 130 000 zł. Było to przede wszystkim sprzeczne z treścią oświadczenia z dnia 22 marca 1974r na którym figuruje jego podpis. W pozostałym zakresie zeznania powoda zostały uznane za wiarygodne. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał również zeznania W. M., M. D., T. S. i J. W. dotyczącego przeprowadzenia przez pozwaną remontu domu. Zeznania świadków T. W., S. C., J. T., Z. M., M. T., K. T., M. G. (1), E. G., M. G. (2) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał sporządzone przez biegłych opinie, przedłożone dokumenty prywatne i dokumenty urzędowe.

Podstawą obliczenia zachowku był udział w wysokości 4/6 części nieruchomości, który został przez spadkodawczynię darowany pozwanej. Wartość tego udziału na dzień dokonania darowizny wynosiła 473 333,33 zł. Powodowi przysługiwało więc roszczenie o zapłatę 1/4 tej kwoty czyli 118 333,33 zł. Od rodziców powód otrzymał darowizny w kwocie 130 000 zł. Biorąc pod uwagę, że powód dochodzi zachowku tylko po matce stron, Sąd uwzględnił 1/2 tej kwoty czyli 65 000 zł. której wartość zwaloryzował na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. do kwoty 42 206,35 zł. Dokonując waloryzacji Sąd Okręgowy przyjął, za jej podstawę, średnie miesięczne wynagrodzenie w I kwartale 2012r. wynoszące netto 2 607,05 zł.. Uwzględniając wartość uzyskanej darowizny Sąd Okręgowy przyjął, że należna powodowi tytułem zachowku kwota wynosi 76 046,98 zł. Pozwana zarzucała, że powód otrzymał również darowizny w wysokości 14 000 zł i 60 000 zł. W ocenie Sądu pierwszej instancji kwota 14 000 zł stanowiła pomoc finansową jaką powód otrzymał w trakcie studiów, natomiast otrzymanie darowizny w kwocie 60 000 zł nie zostało wykazane. Zarzut, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego został uznany za bezpodstawny.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył powód oraz pozwana.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 10 571,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2012r. oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając wyrokowi

- naruszenie art. 991 § 2 k.c. oraz art. 993 k.c., art. 994 § 1 k.c. w zw. z art. 996 k.c. polegające na nieprawidłowym obliczeniu należnego powodowi zachowku i wadliwym przyjęciu, że substrat zachowku stanowi jedynie wartość darowizny przekazanej pozwanej przez spadkodawczynię, gdy tymczasem należało uwzględnić także darowizny jakie powód i pozwana otrzymali od matki, zatem substrat zachowku to kwota 515 619,68 zł.

- naruszenie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. przez nieprawidłowe rozliczenie kosztów procesu.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. II poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 10 571,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty oraz w pkt. IV w ten sposób, że w miejsce kwoty 258,75 zł nakazać ściąganie kwoty 247,20 zł. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając, że przy wyliczeniu waloryzacji kwot pieniężnych darowanych na rzecz powoda Sąd Okręgowy przyjął miesięczne wynagrodzenie netto w kwocie 2607,05 zł, podczas gdy przy waloryzacji kwot z roku 1974, 1976, 1978, 1979 Sąd posługiwał się przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej zgodnym z tabelą GUS - Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w latach 1950-2011 (podstawa wymiaru emerytur i rent). Przeciętne wynagrodzenie w 2011r. wynosiło 3399,95 zł, a w chwili wniesienia apelacji dane dotyczące 2012r. nie zostały jeszcze opublikowane.

Pozwana zarzuciła także, że wartość nieruchomości powinna być pomniejszona o 78 000 zł i w efekcie wynosi 632 000 zł, a nie 710 000 zł. Błędnie została bowiem wyliczona powierzchnia użytkowa budynku. Wadliwie także Sąd Okręgowy ustalił, że powód nie otrzymał kwoty 60 000 zł, a otrzymana przez niego kwota 14 000 nie jest darowizną podlegającą uwzględnieniu przy określaniu wysokości należnego zachowku.

W ocenie pozwanej uwzględnienie powództwa narusza też zasady współżycia społecznego, a nierozłożenie zasądzonej kwoty na raty jest sprzeczne z zasadami słuszności i sprawiedliwości. Pozwana twierdziła również, że zawarta między

nią o matką umowa darowizny udziału w nieruchomości była w istocie umową dożywocia. Ponadto zarzuciła błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacja pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie. Analizując dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne należy w pierwszej kolejności podkreślić, że zgodne z zasadami swobodnej oceny dowodów jest przyjęcie przez ten Sąd, iż powód nie otrzymał darowizny w wysokości 60 000 zł. Pozwana początkowo twierdziła, że jej matka przekazała tę kwotę do depozytu notarialnego, a następnie otrzymał ją pozwany. Temu twierdzeniu zaprzeczył notariusz stwierdzając, że nie przyjmował do depozytu kwoty 60 000 zł, którą miała złożyć spadkodawczyni. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów podważających zeznania notariusza. Należy w związku z tym podkreślić, że jest on osobą zaufania publicznego. Trudno zakładać, że notariusz w sposób nieformalny przyjął od matki pozwanej kwotę 60 000 zł, a następnie, również nieformalnie, przekazał tę kwotę innej osobie. Późniejsza zmiana twierdzeń co do okoliczności w jakich miało dojść do przekazania powodowi 60 000 zł mogła zatem zostać oceniona jako niewiarygodna.

Słusznie także Sąd Okręgowy uznał, że pozwana otrzymała udział 4/6 w prawie własności nieruchomości na podstawie umowy darowizny, a nie umowy o dożywocie. Wynika to jednoznacznie z treści umowy i dokonanej w akcie notarialnym jej kwalifikacji. Okoliczność, że pozwana, jej rodzina oraz matka pozwanej prowadziły wspólne gospodarstwo domowe nie może prowadzić do odmiennej oceny charakteru umowy. Trafnie także Sąd Okręgowy uznał, że przekazanie powodowi kwoty 14 000 zł w okresie jego studiów wynikało z obowiązku alimentacyjnego rodziców, którzy chcieli pomóc swojemu synowi. Nie ma też podstaw do twierdzenia, że rodzice w stosunku do powoda wypełniali obowiązek alimentacyjny w zakresie wykraczającym poza powszechnie przyjęty czy też istotnie większym niż obowiązek w stosunku do pozwanej.

Sąd Okręgowy dokonał ustalenia wartości nieruchomości na podstawie operatu szacunkowego z dnia 10 kwietnia 2012r. Należało więc uwzględnić, że minął już rok od opracowania operatu, a zgodnie z uzupełniającymi wyjaśnieniami biegłego złożonymi na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 r. dotychczasowy operat był już nieaktualny. Z tego też względu ustalając wartość nieruchomości Sąd Apelacyjny odwołuje się do operatu szacunkowego z dnia 2 grudnia 2013r., który jest w pełni wiarygodny. W szczególności zauważyć trzeba, że biegły w sposób przekonujący wyjaśnił kwestie związane z ustaleniem powierzchni użytkowej budynku. Niezależnie od tego trudno byłoby rozsądnie zakładać, że w ofertach rynkowych będących przedmiotem porównania sprzedający nie uwzględniali powierzchni korytarzy. Zgodnie zatem z aktualnym operatem szacunkowym wartość nieruchomości według stanu na dzień 9 marca 1994r, i aktualnych cen wynosi 666 100 zł.

Pozwana trafnie także zarzuciła, że Sąd Okręgowy dokonując waloryzacji darowizn otrzymanych przez powoda od rodziców posłużył się kryteriami niekonsekwentnymi. Generalnie rzecz ujmując trafny jest pogląd, że w okolicznościach niniejszej sprawy kryterium waloryzacji powinno stanowić przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej ( podstawa wymiaru emerytur i rent) publikowane przez Główny Urząd Statystyczny. Jest to bowiem informacja oficjalna, opracowana według jednolitej metodologii. Według tej informacji przeciętne miesięczne wynagrodzenie we gospodarce narodowej w 2012r. wyniosło 3 521,07 zł.

Powód w swojej apelacji zasadnie natomiast zarzuca, że substrat zachowku został wadliwie wyliczony. Zgodnie z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się jedynie darowizn drobnych zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Obliczając substrat zachowku należy zatem doliczyć zarówno darowizny otrzymane przez powoda jak i darowizny otrzymane przez pozwaną. Od tak ustalonego substratu zachowku, trzeba - stosując art. 991 k.p.c. ustalić wysokość zachowku i dopiero tę kwotę zgodnie z art. 996 k.c. pomniejszyć o wartość otrzymanej przez powoda darowizny. Uwzględniając zatem powyższe okoliczności należało

wysokość zasądzonego zachowku obniżyć do kwoty 68 176 zł. (4/6 z666 1999 zł to 444 067 zł. Darowizna otrzymana przez powoda to 16.22 x 3521,67 zł to 57 121 zł. Łącznie substrat zachowku to więc 501 188 zł. Należny powodowi zachówek wynosi więc 125 297 zł, który należy pomniejszyć o zwaloryzowaną wartość darowizny 57 121 zł. Ostatecznie wysokość zachowku wynosi więc 68 176 zł.

Zarzut pozwanej jakoby roszczenie powoda było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego nie jest zasadne. Pozwana przedstawia własny obraz stosunków łączących powoda ze spadkodawczynią. Jej zarzuty w istocie rzeczy ograniczają się do twierdzenia, że powód nie utrzymywał z matką bliższych kontaktów. Nie jest to wystarczająca podstawa do uznania roszczenia o zachówek za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Najczęściej gdy dzieci z rodzicami nie mieszkają już razem i zakładają własne rodziny, kontakty stają się rzadsze, co nie oznacza jednak, że są nieprzyjazne czy wrogie. Nie można również każdego konfliktu oceniać jako pozbawiającego uprawnionego prawa do zachowku i uwagi na sprzeczność takiego roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zauważyć trzeba, że spadkobierca może w testamencie pozbawić zstępnych prawa do zachowku, w okolicznościach określonych w art. 1008 k.c. Matka stron takiego testamentu nie sporządziła.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 991 k.c. i art. 994 § 1 k.c., art. 933 k.c., art. 996 k.c. orzekł jak w pkt. I.

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. orzeczono jak w pkt. II

Na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w pkt. III i IV

Na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono jak w pkt. V. Orzekając o kosztach procesu Sąd wziął pod uwagę, że wyrok Sądu Okręgowego uległ stosownej zmianie, Apelacja poewodsa została w całości oddalona, a apelacja pozwanej w istotnej części.